

9 czerwca 2010

2009/2010 Nr 9



GAZETKA ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁĄCZKACH KUCHARSKICH

Szkolne Echo

26 maja — Dzień Matki

Zanim ranek zbudzi dzień,
Ona w kuchni krząta się.
Potem budzi mnie do szkoły,
i już wszystko mam gotowe.
Chociaż czasem bywa zła,
kocha mnie i o mnie dba.
Zawsze na Nią liczyć mogę,
gdy czegoś nie umiem,
lub zrobić nie mogę.
Gdy zapytam, czy już wiecie
kto najlepszy jest na świecie?
Jest to postać bardzo znana,
bo to mama ukochana!

Uroczysta akademia z okazji Dnia Mamy odbyła się w naszej szkole w piątek 28 maja o godz. 13.00. Jak co roku przygotowały ją przedszkolaki wraz ze swoją panią Martą Mytych i p. Justyną Stasiak. Dzieci pięknie recytowały wiersze i śpiewały piosenki o mamie. Wszystkich zachwycał występ teatralny kabaretu „Horrorrek” w wykonaniu najmłodszych. Na scenie moż-



na było obejrzeć bajkę o Jasiu i Małgosi, o Kopciuszku, Czarnowicach i krasnoludkach. W pewnym momencie wjechał nawet woźnica z koniem. Piękne stroje, rekwizyty i świetna gra przedszkolaków wywołały zachwyt na twarzach wszystkich mam. Na koniec przedstawienia dzieci wręczyły upominki swoimi

mamusiom i złożyły życzenia. Dołączył się do nich pan dyrektor, który życzył zebrany zadowolenia ze swoich dzieci i jak najmniej pracy. Po występie przedszkolaki udały się na słodki poczęstunek, zaś mamy na kawkę i ciasteczko.

Red.

W tym numerze:

Apel i spotkanie	2
Powódź, rozstrzygnięcie konkursów	3
Sprawozdanie z wycieczki, Dzień Dziecka	4-5
Pani higienistka radzi, plotki, ogłoszenie	6-7
Oskary klasy II	8-9
Wypracowania uczniów	10-11
Ze szkolnej szuflady	12

Ważne tematy:

- WOKÓŁ SZKOŁY I NIE TYLKO...
- WYWIADY, REPORTAŻE
- KLASOWE OSKARY
- Z ZESZYTU DO POLSKIEGO
- W SZKOLNYM OBIEKTYWIE
- ZE SZKOLNEJ SZUFLADY

Rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja

Wokół szkoły
i nie tylko...

Współczesne łowiectwo to hodowla zwierzyzny i jej ochrona, a dopiero później racjonalne odstrzały zgodne z planami łowiecko - hodowlanymi. Życie i działalność koła to budowa urządzeń łowieckich i uprawa poletek karmowych, wypłata odszkodowań za szkody wyrządzone przez zwierzyinę, współpraca z administracją państwową i leśną oraz ze szkołami.



Konstytucja 3 Maja (właściwie Ustawa Rządowa z dnia 3 maja) – uchwalona 3 maja 1791 roku to ustawa regulująca ustrój prawny Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Powszechnie przyjmuje się, że Konstytucja 3 Maja była pierwszą w Europie i drugą na świecie nowoczesną, spisaną konstytucją.

Dla uczczenia tej ważnej daty, uczniowie klas V i VI, pod kierunkiem: p. Anety Rzczyckiej i p. Patrycji Wiktor, przygotowali uroczystą akademię. Przypomnieli zgromadzonym czym jest konstytucja i jak ważna jest dla kraju. Kilku uczniów odegrało scenkę z obrad sejmu. Dziewczęta z chóru zaśpiewały patriotyczne pieśni, do których akompaniował pan Arkadiusz Zygmunt.

Zgromadzonym występ bardzo się podobał.

Red.



Spotkanie uczniów z przedstawicielem Koła Łowieckiego „Ziemia Ropczycka”

Jesienią 2009 roku nasza szkoła podjęła współpracę z kołem Łowieckim „Ziemia Ropczycka” w Ropczycach. Polegała ona na zbiorce kasztanów, żołądździ, jarzębiny i głogu. Uczniowie klas IV i V bardzo aktywnie włączyli się do akcji i przynosili do szkoły zebrane owoce. Zostały one później odebrane przez myśliwych i w czasie minionej zimy rozwieszono do do paśników i podtypów celem dokarmienia dzikiej zwierzyzny i ptactwa.

21 maja do naszej szkoły przyjechał Łowczy Koła Łowieckiego pan mgr inż. Marcin Hendzel. W prezenta-

cji multimedialnej przedstawił uczniom czym zajmują się myśliwi, w jaki sposób dbają o zwierzyinę i ptactwo i jak zostały wykorzystane zebrane przez uczniów produkty.

Uczniowie mieli też możliwość zobaczyć, jakie zwie-

rzęta i ptactwo zamieszkuje w naszym regionie i jak je rozpoznać.

Na koniec, uczniowie, którzy zebrali najwięcej karmy, zostali nagrodzeni pamiątkowymi dyplomami i atrakcyjnymi książkami.

Red.



Powódź — Maj 2010

W dniach 17 - 19 maja br. naszą miejscowość dotknęła powódź. Rzeka Wielopłka niebezpiecznie wezbrała i zalała przyległe łąki. Zalane zostały tereny położone blisko szkoły - w całości stadion sportowy. Również niemożliwe stało się dotarcie uczniów do szkoły od strony Okonina. Zalany został most w Okoninie i kładka prowadząca do szkoły

w okolicy p. Gredysów. Sytuacja była na tyle niebezpieczna, że pan dyrektor - Grzegorz Laska — w trosce o dobro swoich uczniów odwołał zajęcia w szkole (na dwa dni) i zapewnił bezpieczeństwo zajęć w ciągu dni następnych. Mamy nadzieję, że taka sytuacja już się nie powtórzy!

Red.



Konkurs recytatorski

6 maja br. czwórka reprezentantów naszej szkoły wraz z opiekunem panią Patrycją Wiktor, udało się na Międzyszkolny Konkurs Recytatorski Poezji Niemieckojęzycznej „Polesie auf Deutsch”, zorganizowanym w zespole szkół w Niedźwiadzie Dolnej przez panią Lilianę Zielińską. Celem konkursu było szerzenie piękna poezji obcojęzycznej wśród młodzieży. By wziąć udział w konkursie, należało wyrecytować utwór zna-

nego niemieckiego poety, a także dowolną techniką wykonać plakat przedstawiający wybrany zabytek Niemiec. W konkursie udział brali uczniowie pięciu szkół podstawowych (siedmiu uczestników) i gimnazjalnych (dziewięciu). Bardzo miłym zaskoczeniem i wyróżnieniem dla naszej szkoły jest to, że dwa pierwsze miejsca w obydwóch kategoriach wiekowych, przypadły naszym uczniom: w szkole podstawowej: I miejsce –

Agata Szpara, II miejsce – Katarzyna Nykiel, w gimnazjum: I miejsce – Paulina Góral, II – Maciej Kosiński. Nasi reprezentanci płynnie i bez żadnych potknięć recytowali wybrane przez siebie utwory, a ich prace wyróżniały się ogromną estetyką i oryginalnością. Po skromnym poczęstunku i rozdaniu nagród wraz z opiekunem wrócili szczęśliwie do naszej szkoły.

Paulina Góral

**Konkurs
Recytatorski
Poezji
Niemieckojęzycznej— I miejsce
– Agata Szpara,
II miejsce –
Katarzyna
Nykiel,
w gimnazjum:
I miejsce –
Paulina Góral,
II – Maciej
Kosiński.**

Konkurs „Stop nałogom — wybieram życie”

W marcu i kwietniu bieżącego roku szkolnego w naszej szkole realizowany był program profilaktyczny p.t. **„Ochrona zdrowia i profilaktyka przeciwalkoholowa”** we współpracy z ZR PCK w Ropczycach. Jego celem było **ukazanie istotnych cech zdrowego stylu życia oraz niebezpieczeństw wynikających ze spożywania alkoholu i innych używek.**

Z tego powodu w szkole

ogłoszony został konkurs plastyczny „Stop nałogom – wybieram życie”. Wzięli w nim udział uczniowie klas IV – VI szkoły podstawowej. Pierwsze równorzędne miejsca zdobyły: Katarzyna Nykiel i Agata Wójcik, II miejsce przypadło Ewie Mardeusz natomiast III miejsce zajął Mateusz Karaś. Za piękne plakaty i udział w konkursie wszyscy uczestnicy otrzymali nagrody.

25 maja w auli Zespołu Szkół Agrotechnicznych

miało miejsce podsumowanie przeprowadzonej w tym roku akcji profilaktycznej. Zespół Szkół w Łączkach Kucharskich reprezentowany był godnie przez zdobywców trzech głównych miejsc.



p. Aneta Rzeczycka

Sprawozdanie z wycieczki



Nocą z 26 na 27 maja br. klasy I – III gimnazjum udały się na wycieczkę do Częstochowy, Ogrodzieńca i obozu koncentracyjnego Auschwitz – Birkenau. Naszymi opiekunami byli: p. Lidia Nykiel, p. Monika Skiba, p. Wiesław Maciołek, p. Julian Paryś.

Wyruszyliśmy po północy. Zważywszy na późną porę większość uczestników zasnęła. Jednak zdarzały się wyjątki, które w tym czasie zajęły się



słuchaniem muzyki, śpiewaniem i luźnymi rozmowami. Do Częstochowy dotarliśmy na 6.00, nieco spóźniając się na odsłonięcie obrazu. Po msz św. Obeszliśmy na kolanach ołtarz maryjny. Następnie wybraliśmy się na zwiedzanie klasztoru. O godzinie 8.00 poszliśmy na wieżę,

(wejście na nią sprawiało niektórym problemy...), z której roztaczały się przepiękne widoki, choć nieco przesłonięte mgłą. Po zejściu mieliśmy czas wolny dla siebie – pamiątki jedzenie, jaszczke raz pamiątki, itp. Około godziny 9.00 ustawiliśmy się w kolejce do Skarbca, w którym to zobaczyć można było wiele cennych eksponatów. Po wyjściu ze Skarbca wraz z nauczycielami zrobiliśmy krótkie głosowanie – zwiedzać do autokaru. Jednogłośnie wygrali zmęczeni uczniowie. I tym sposobem ruszyliśmy w dalszą podróż. Naszym celem stał się zamek w Ogrodzieńcu. Po dwóch godzinach nudnej jazdy, w końcu dotarliśmy na miejsce. Zamek okazał się niezwykle majestatyczną, choć obecnie już zrujnowaną budowlą, gdzie dominowały głównie stoiska z pamiątkami, które z miłą chęcią były oblegane. Po wykupieniu ¼ pamiątek i napstrykaniu wielu wspaniałych zdjęć wyruszyliśmy w dalszą część naszej podróży – do Oświęcimia.

Z przewodnikiem byliśmy umówieni na godzinę 14.30. Dwie panie czekały już na nas. Dostaliśmy słuchawki i po ustawieniu odbiorników ruszyliśmy za przewodniczkami. Najpierw zwiedzaliśmy budynki w Auschwitz. Każdy znalazł tam coś ciekawego, (choć i niekiedy przerażającego) – piece krematoryjne, tony włosów, walizek, ubrań, czy butów czy też podziemne cele, bądź miejsce, gdzie rozstrzelano więźniów. Panie przewodniczki opowie-

działy nam wiele ciekawych historii związanych z tym miejscem. Po około 3 godzinach zwiedzania Auschwitz, przejechaliśmy do Birkenau. Tam dowiedzieliśmy się, jak ciężko mieszało się więźniom obozu i jakie mieli warunki. Na koniec podziękowaliśmy paniom, które przybliżyły nam ciężkie obozowe życie i na tym zakończyliśmy zwiedzanie, udając się w drogę powrotną. Przebiegała ona pod postacią zmęczenia i snu. Po kilku godzinach jazdy, zatrzymaliśmy się na postoju, na którym to najchętniej oblegany był bar. Po zaspokojeniu głodu i innych potrzeb ruszyliśmy do domu. Ze względu na panującą w autokarze ciszę, wspaniały chórek mieszany na czele z panem Julianem Parysiem, zaopatrzone w skombinowane uprzednio teksty piosenek biesiadnych, pokazał, na co



go stać. Przez około 2 godziny zdzieraliśmy sobie gardła, okazując nasze wspaniałe talenty śpiewackie. Gdy dojechaliśmy do Dębicy, wszyscy poczęli się przygotowywać do zakończenia wycieczki. Około godziny 21.30 Dotarliśmy szczęśliwie pod szkołę, skąd reszta uczniów udała się do swoich domów. Ta wycieczka była wspaniałą. Na pewno długo jej nie zapomnimy...

Paulina Góral



Dzień Dziecka

29 maja o godzinie 8.30 uczniowie Zespołu Szkół w Łączkach Kucharskich świętowali Dzień Dziecka. Na początek wszyscy zebrali się na stadionie, gdzie odbywały się



Piłkę można kopać i rzucać, taką dmuchaną.

różnego typu gry, zabawy, turnieje i wiele innych ciekawych atrakcji. A nasza Martyna Z. bawiła się w paparazzi. Następnie nauczyciele rozdali swoim klasom napoje. Mogli liczyć przy tym na pomoc gimnazjalistów. Później Grono Pedagogiczne smażyło dla nas kielbaski i na specjalne życzenie niektórych uczniów podpiekało chleb. Potem wszyscy wrócili do zabawy na stadionie. Było naprawdę gorąco, więc niektórzy sięgnęli po kolejne napoje. Pod koniec wysmienicie

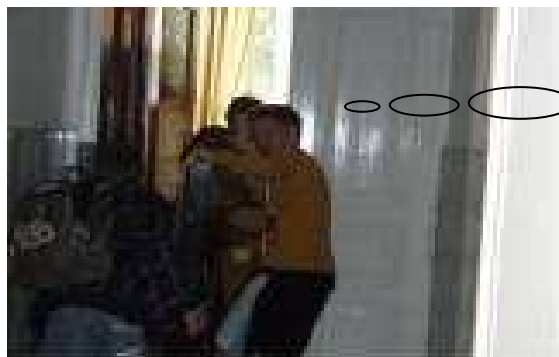


W piłkę nożną grano wszędzie, na boisku i na bieżni.

bawiliśmy się w towarzystwie pana Parysia. Po zakończeniu obchodów Dnia Dziecka wszyscy uśmiechnięci rozeszli się do domów.

Pan S. i Żelka

W szkolnym obiektywie



Wstawiać szybko ten stół do tenisa do magazynku i do domu, bo dziś wycieczka.

A może zabierzemy tę armatę do domu, przyda się, hehehe...



My już nie mamy sił iść dalej, jak czegoś nie zjemy, to zostaniemy w Oświęcimiu.

Wywiady, reportaże



**JEDZ
POTRAWY
GOTOWANE,
A WARZYWA
I OWOCE
CZYSTĄ RĘKĄ
ZE SKÓRKI
OBRANE.**



Pani higienistka radzi...

Fala powodziowa wnosi do naszych domów niewyobrażalne ilości zanieczyszczeń, z których najgroźniejsze to odchody ludzkie i zwierzęce pochodzące z szamb, gnojowników, obór, chlewni, kanałów, oczyszczalni ścieków oraz substancje chemiczne wypłukane z hałd, magazynów przemysłowych, pól i zmyte z jezdni. Im szybciej pozbędziemy się osadzonych z brudnym szlamem bakterii, wirusów, pleśni, grzybów oraz trucizn i alergenów chemicznych, tym łatwiej przywrócimy naszemu domowi naturalną rolę bezpiecznego schronienia. Zaniedbania w tym zakresie mogą objawić się w dość krótkim czasie zachorowaniami na dur brzuszny, dury rzekome i inne salmonellozy, czerwonkę, biegunki wywołane pałeczkami jelitowymi E. coli. Kontakt ze szlamem, wdychanie uwalnianych z niego substancji stwarza poważne zagrożenie rozmaitymi chorobami alergicznymi oraz zatruciem chemicznym o przebiegu ostrym i przewlekłym. Nie wolno też lekceważyć zagrożeń wynikających z uszkodzenia domowej instalacji elektrycznej, gazowej, wodociągowej, kanalizacyjnej oraz systemu wentylacyjnego i drenażowego.

ŻYWNÓŚĆ PO POWODZI

1. Cała żywność pokryta szlamem naniesionym przez powódź musi być uznana za zagrażającą zdrowiu konsumenta i zniszczona. Władze sanitarne winny dopilnować zniszczenia żywności zalanej wodą w zakładach przetwórczych, hurtowniach, sklepach, kioskach, magazynach zakładów żywienia zbiorowego zamkniętego (szpitale, ośrodki wczasowe i kolonijne) i otwartego

(restauracje, bary, zakłady małej gastronomii). Skażoną żywnością nie należy karmić zwierząt domowych i hodowlanych, gdyż, tak jak ludzie, mogą one ulec zatruciu.

2. Bez wahania należy zniszczyć opakowania, do których wnętrza mogła dostać się brudna woda z zarazkami i truciznami, a zawierające na przykład: przyprawy, mąkę, cukier, sól, kawę i herbatę, żywność w opakowaniu papierowym, celofanowym, kartonowym (makarony, płatki, krakersy, herbatniki, lody, słodczyce, itd.), słoiki i butelki z zakręcanymi pokrywkami, w tym przetwory domowe

3. Należy zniszczyć zalane wodą świeże warzywa i owoce

4. Należy wyrzucić wszelkie porowate przedmioty (drewniane, plastikowe, gumowe) do kontaktu z żywnością lub które mają kontakt z ustami (smoczki, gryzaki, pojemniki plastikowe, deski do krojenia, drewniane talerze, nakrycia jednorazowego użytku.

5. Można zachować nakrycia szklane i porcelanowe, metalowy i szklany sprzęt kuchenny, szklane butelki i słoiki, czyszcząc je w odpowiedni sposób:

-umyc w silnym roztworze środka dezynfekcyjnego
-usunąć wszelki brud i błoto-wydezynfekować porcelanę i szkło w ciepłym roztworze środka dezynfekcyjnego przez jedną minutę -wygotować metalowe garnki, patelnie, narzędzia kuchenne i sztucze przez 10 minut

6. Potrawy trzeba dobrze ugotować, jeść nadal gorące, jeszcze parujące.

7. Należy jeść te dowiezione owoce i warzywa, które można obrać ze skórki po

wstępnym opłukaniu czystą wodą. Przed obieraniem koniecznie trzeba umyć ręce czystą wodą z mydłem. Nie wolno zjadać obierek. Inne warzywa i owoce wymagają dużej ilości czystej wody do wielokrotnego opłukania.

10. Należy zwrócić uwagę na stan zdrowia zwierząt hodowlanych: u krów nie dopuszczać do uszkodzeń wymion i ich zakażenia pałeczkami jelitowymi obecnymi w szlamie.

CHOROBY ZAKAŻNE PO POWODZI

Zniszczona odporność ofiar powodzi (w wyniku ciężkich przeżyć, głodu, pragnienia, bezsenności, bezdomności, wychłodzenia lub przegrzania) toruje drogę wszechobecnym zarazkom. Władze sanitarne winny zorganizować system wykrywania, rejestrowania i leczenia tych chorób, które ze względu na wysokie ryzyko zgonu i łatwość szerzenia się najbardziej zagrażają zdrowiu publicznemu. 1. Do ogólnych objawów chorób zakaźnych należą:

-gorączka-luźne i/lub częste stolce (biegunka) lub zaparcie-nudności i wymioty, ból brzucha-osłabienie, ból głowy, zawroty głowy

2. Niekiedy choroba przebiega bez wyraźnych oznak i dolegliwości lub z objawami mało nasilonymi, a mimo to badanie lekarskie i laboratoryjne wykazuje zmiany chorobowe wielu narządów oraz obecność zarazków w krwi, kale i moczu.

3. Obecność osoby chorej i nieleczonej albo osoby, która pomimo braku wyraźnych objawów wydalająca zarazki z kałem i moczem stanowi bardzo poważne zagrożenie dla otoczenia.

p. Zofia Król

Plotki, plotki

Yhmmmyhyh... a w I gimnazjum miłość kwitnie. Przykładem tego jest Anetka. Nasza mała towarzysza zaleca się do chłopców z III gimn, a najbardziej Piotrką. Zaś. Wiolka P. romansuje z chłopakami przez GG. Dominik K. podoba się koleżance z młodszej klasy z Niedźwiady! Uuhuhuh!

W II gimnazjum Anka P ostatnio często chadza po drodze i ko-

mentuje zdjęcia na NK obcym! Czyżby ich podrywała? :) Aneczko to powinno być na odwrót ;) Za to Mateusz jak zwykle rozbrykany zaczepia dziewczyny na korytarzu!

III gimn. Odpoczywa po testach. Ale Kuba jak zwykle uśmiechnięty.

W 4 SP nie mogą się już doczekać wakacji i energia ich rozpiera! Dziewczynki

kupiły sobie Pamiętnik Brzyduli! Superrr!

W 5 SP Sebastian zaczepia Patrycję G! Za to Ewa rozgląda się po korytarzu, za kim, czy za czym?

W 6 SP stres przed wynikami. A chłopcy się nieco rozbrykali. Nie zaglądać pod spódniczki!

Wasi drodzy Nina!



Ogłoszenie

Masz problem i nie wiesz jak go rozwiązać? Masz pytanie i nie znasz odpowiedzi? Chcesz się dowiedzieć? To w czym problem! Napisz do Alfredy! Listy ze swoim problemem zanieś do specjalnego pojemnika postawionego w kuchni! Pamiętaj, że to anonimowe! Nikt się nie dowie o twoim problemie! Więc, nie czekaj! Wszystkie pytania i odpowiedzi opublikujemy w gazetce! Zachęcam!

Droga Alfreda

Masz pytanie, na które nie znasz odpowiedzi, napisz do Alfredy



Bestsellery miesiąca

Książka: Saga Zmierzch.

Saga składa się z czterech części „Zmierzch”, „Księżyc w Nowiu”, „Zaćmienie” i „Przed Świtem”. Książki opowiadają o Belli Swan—17-letniej dziewczynie, która tajemnicę uroczego Edwarda i jego rodziny. Saga trzy-

ma w napięciu. To wymarzona lektura dla każdego nastolatka.

Film: Alicja w krainie czarów 2010.

Alicja ma już 19 lat. Znowu wpada do Krainy Czarów. Uważa, że to tylko sen. Jednak to rzeczywistość. Alicja została zwabiona do Krainy Czarów, by pokonać Żabierzwłoka,

który stoi po stronie złej królowej Kier. Alicja jest triumfatorką Białej Królowe. Co się potoczy dalej? Warto oglądać.

Pan S. i Żelka



Klasowe Oskary

Klasowe Oskary — II sp

NAJMILSZY



Grzegorz Wanat



NAJMILSZA



Karolina Bereś



Gabriela Misiura

NAJBARDZIEJ
KOLEŻEŃSKA,
KOLEŻEŃSKI

NAJLEPSZA
ORGANIZA-
TORKA



Dominika Ochab



Paweł Urbanek



Weronika Gorczyca

NAJLEPSZA
CZYTELNICZKA

NAJBARDZIEJ
PUNKTUALNI



Gabriela Mardeusz



Artur Ciochoń



Wiktoria Roś

**NAJMILSZA,
NAJLEPSZY
W NAUCE**



Paweł Zakrzewski



Gabriela Kramarz



Wojciech Sulisz

**NABARDZIEJ
KULTURALNA**



Weronika Bochenek



Natalia Bereś



Natalia Gredys

**ARTYSTKI
KLASOWE**

**NABARDZIEJ
WYSPORTOWANI**



Casper Kaznecki



Patryk Kliś



Seweryn Zapał

Z zeszytu do polskiego

Charakterystyka Herhora

Temat: Napisz charakterystykę kapłana Herhora



Kapłan Herhor to jedna z głównych postaci powieści historycznej Bolesława Prusa pt. „Faraon”. Był arcykapłanem świątyni Amona w Tebach i ministrem wojny. Najważniejszą osobą w państwie po faraonie.

Herhor był człowiekiem w podeszłym wieku, dobrze zbudowanym. Ubierał się w krótką spódniczkę przepasaną na biodrach, a z przodu

nosił fartuch w niebiesko-białe pasy. Na stopach miał skórzane sandały.

Herhor nigdy nie był rozmowny. Nie lubił rozmawiać, ani nawiązywać kontaktu z ludźmi, jednak był doskonałym strategiem. Z łatwością manipulował ludźmi, którzy w konsekwencji robili to, co chciał.

Inteligencja, pomysłowość i ambicja to główne zalety, jakie posiadał kapłan.

Bezwzględny, zimny, nieczuły ale sprawiedliwy i odważny - tak go

można określić najtrafniej, jak się da. Nigdy nie postępował chaotycznie, zawsze według wcześniej ustalonego planu. Spokojnie podchodził do problemów. Konsekwentnie dążył do celu, jeżeli coś postanowił, tak zrobił.

Trudno ocenić kapłana Herhora, ponieważ z jednej strony był człowiekiem ambitnym i mądrym, który wiedział czego chce, a z drugiej dążył do celu (dosłownie) po trupach.

Jakub Mądro

Tutaj nawet największy przyjaciel by zabił, żeby mieć lepsze warunki do życia.

List niewolnika

Okonin, 05.04.2010r.

Droga Rodzino,

Piszę do Was, gdyż pragnę podzielić się z Wami przeżyciami, jakie towarzyszą mi podczas budowania piramidy dla Ramzesa XIII. Właśnie skończyłem pracę nad kanałem, który przez dziesięć lat nocami i w święta kopałem własnymi rękoma. Mój pan obiecał mi ze, że jeżeli uda mi się przeprowadzić wodę do dolinki, zrobi mnie na niej parobkiem, odstąpi piątą część zbiorów i da wolność, lecz to były słowa rzucane na wiatr, będę musiał tu jeszcze trochę zostać.

Nie będę krył że jestem tu szczęśliwy,

a wręcz przeciwnie zdarza się że zbity, pokrwawiony a nade wszystko przestraszony, siedzę na piasku, płacząc, a czasami uciekam i żałuję, że się w ogóle urodziłem. Chciałbym mieć Was przy sobie, przytulić się, szczerze porozmawiać. Tutaj nawet największy przyjaciel by zabił, żeby mieć lepsze warunki do życia. Są też dobre chwile, np. tydzień temu dostaliśmy jeden dzień wolnego z okazji urodzin naszego pana, sam byłem zdziwiony, jak nam to powiedzieli. Był to piękny dzień dla ciała i umysłu. Ludzie w tych okolicach są bardzo mili i sympatyczni, ale czasami mogą dać w kość. Najgorsze jest to, że jesteśmy własnością ludzi, którzy mogą nami

swobodnie rozporządzać i w świetle prawa jesteśmy niczym. W więzieniu nie za dobrze nas karmią, tęsknię za pysznymi domowymi obiadkami, za przyjaciółmi, za rozrywką, no i za Wami oczywiście. A co tam u Was, wszyscy zdrowi?

Mam nadzieję, że w przyszłym roku będę już z Wami w domu i że wszystko się jakoś jeszcze ułoży.

Ściskam Was mocno

Wasz Teodiz

PS Mam nadzieję, że się szybko spotkamy.



Recenzja książki

„Faraon”- literacka podróż w głąb starożytnego Egiptu.

Książka „Faraon” Bolesława Prusa została ukończona 2 maja 1895r. Akcja powieści przenosi czytelnika do odległej krainy Egiptu, w czasy, kiedy państwem rządzi dwudziesta dynastia faraonów - najprawdopodobniej ok. XI w. p.n.e. Jest to okres wyjątkowo niespokojny. Faraon powoli zaczyna tracić swą władzę na rzecz kapłanów. Kraina, której sercem jest rzeka Nil, stanowi piękne tło dla opisanych w powieści wydarzeń. Czytelników Prusa z pewnością mogło zaciekać miejsce, w którym władcę nazywano „Dzieckiem Słońca” i czczono jako jednego z wielu bogów, gdzie oddawano pokłony świętemu bykowi, a nawet chrząszczom zwanym skarabeuszami. Kraj, w którym właściwe czynności wykonane nad ciałem po śmierci (proces mumifikacji i pochówek w piramidzie) miały dla zbawienia większe znaczenie, niż ziemskie dokonania osoby zmarłej. Kilku głównych bohaterów to osoby stworzone przez autora. Według zapisów

historycznych kapłan Herhor przejął tron zaraz po ustąpieniu Ramzesa XI, zatem zarówno Ramzes XII, jak i jego syn Ramzes XIII są postaciami fikcyjnymi. Ramzes XIII miał być najmłodszym, czwartym dzieckiem władcy, ale ze względu na swoją silną osobowość i pokrewieństwo z kapłanem Amenhotepa, miał najlepiej nadawać się do roli przyszłego władcy i to właśnie on został mianowany następcą tronu. Cała akcja powieści toczy się wokół sprawy walki o władzę młodego faraona i przeciwnych mu kapłanów.

Przed napisaniem powieści Prus gromadził informacje na temat starożytnego Egiptu. Korzystał przede wszystkim z prac francuskiego egiptologa Gastona Mespéro i opublikowanej w latach 1879-1880 „Historii Egiptu” Ignacego Żagliela. Zapoznał się również z powieściami historycznymi Georga Ebersa. Prawdopodobnie właśnie od Żagliela zaczerpnął Prus postać Ramzesa XIII. „Faraon” jest przede wszystkim powieścią historyczną, ale również polityczną przedstawiającą

mechanizmy sprawowania władzy i walki o wpływ oraz polityczne intryki.

Za największy atut tej książki uważam przejrzystość ukazywania wydarzeń, są one także bardzo skrupulatnie i szczegółowo opisywane. Autor świetnie ukazał realia rządzące Egiptem, szczególnie zwracając uwagę na tradycje tam panujące oraz przywiązywanie dużej wagi do religii. Nie jest on tak zróżnicowany jak np. „Lalka”, ale za to jest bardzo bogaty w treści i imponujący w formie. Posiada doskonałe studium mechanizmów władzy, zakrętów polityki i roli nauki.

Książka ta jest warta polecenia. Brak szczęśliwego zakończenia zostawia po sobie smutek i żal za Ramzesem, to zaś zmusza czytelnika do refleksji. Przy okazji jest także łatwa w odbiorze, mimo starożytnych zwrotów, które tak naprawdę pomagają się wczuć w ten okres. Wszystkim miłośnikom dobrych książek o ciekawej fabule naprawdę polecam.

Malwina Kopala



Przed napisaniem powieści Prus gromadził informacje na temat starożytnego Egiptu.

Kartka z dziennika

26.03.1984

Wyszedłem na spacer, idąc drogą, doszedłem do rzeki Nil. Podziwiałem tamtejszą przyrodę, piękne pola uprawne ryżu, brzegi rzek, które rozlewały się kilkoma ramionami. Później oglądałem piękne miasto Kair obok Memfis. Słyszałem, że gdy patrzy się na Egipt z powietrza, to wygląda ona jak długi

wąż, który zmienia kolor.

Gdy spacerowałem, jak wspominałem już wcześniej obok miasta Memfis podziwiałem piękne figurki ulepione z gliny, a także różnego rodzaju pamiątki, które można tam było kupić, ponieważ Memfis zostało uznane jako kolebkę handlu i bardzo ważny ośrodek społeczny.

Zwiedziłem także słynne piramidy egipskie, które mnie zachwyciły swoją wielkością i tym, w jaki sposób są wykonane.

Moje wrażenia i emocje, jakie przeżyłem w tym miejscu będą niezapomniane, ponieważ, mogłem zobaczyć wszystko na żywo i mogłem zachwycać się cudownymi zabytkami.

Faustyna Strzałka



Biblioteka Zespołu Szkół
w Łączkach Kucharskich
39-106 Łączki Kucharskie 469

Tel.: 0172213790
E-mail: bibliskolna@interia.pl
http://zslkucharskie.edupage.org

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Paulina Góral, Martyna Zapał, Karolina Gorczyca, Anna Paško, Dominika Sochacka, Agnieszka Szpara, Iwona Kordek, Anna Kramarz, Monika Wójcik

OPIEKUNOWIE::

p. Lidia Nykiel, p. Monika Skiba, p. Agnieszka Marciniak

Ze szkolnej szuflady



Rok szkolny 1979/80

Rok szkolny 1979/80 rozpoczęło Grono Nauczycielskie w składzie:

Maria Stasiowska – dyr. Szk.

Maria Marć

Maria Jaworek

Izabela Marć

Halina Siry

Zofia Andreasik

Regina Wyrwa

Emilia Dziedzic

Zofia Wójcik – przybyła na



p. Zofia Wójcik

miejsce p. H. Kosińskiej, która odeszła do pracy – Borki Chechelskie.

Uroczystym apelem 20 sierpnia rozpoczęło naukę 257 uczniów. Dzień 3 września jako dzień inauguracji roku szkolnego był jednocześnie dniem Święta Szkolnego.

Przed dniem 3 września, obok zajęć lekcyjnych prowadzone były prace przygotowawcze do Święta Szkoły. W tym roku szkolnym wprowadza się nowe programy nauczania w kl. II powszechnej szkoły średniej, nowy program nauczania matematyki w kl. V



3 września 1979 r - pasowanie na ucznia



szkoły podstawowej oraz nowe plany nauczania.

W tym dniu odbyło się uroczyste pasowanie na ucznia dzieci rozpoczynających kl. I.

W dniu 26 II 1980r. podjęto decyzję rozpoczęcia remontu kapitalnego budynku szkolnego. Na teren szkoły wkroczyła ekipa prywatna robotników – murarzy pod kierownictwem Ryszarda Roga z Gnojnicy. Przystąpiono do przewozu sprzętu i pomocy naukowych do Remiz OSP w Koninie i Łączkach Kucharskich. Właściwa nauka uczniów w remizach OSP rozpoczęła się 1 marca 1980r.

Remont w/w budynku był od dawna już konieczny i od kilku lat planowany. Dopiero dzięki osobistemu zainteresowaniu się tą sprawą M G Dyr. Szkół w Ropczycach mgr Józefa Zawilińskiego przystąpiono do odrestaurowania i częściowo przebudowania, dostosowania budynku do potrzeb nauczania. Zaplanowano przebudowę klas, wydzielono miejsce na szatnię, ubikacje wewnątrz budynku, wykonanie kanalizacji, c. o. , zmianę instalacji elektrycznej, podłóg i remont okien i drzwi. Również zaplanowano odgrzybienie budynku, remont dachu i wykonanie zewnętrznej elewacji. Oprócz budynku szkoły przystąpiono do remontu budynku gospodarczego.